

SPRAWOZDANIE MERYTORYCZNE z działalności Fundacji Izy Milińskiej „Kocia Mama” za rok 2012

Fundacja Izy Milińskiej „Kocia Mama” z siedzibą w Łodzi, przy ul. Pryncypalnej 56, wpisana jest do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr 0000298342. Wpis do rejestru nastąpił w dniu 22.04.2009 r., sygnatura akt LD.XX NS-REJ. KRS/004996/09/515 w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego. Fundacja została zgłoszona do Głównego Urzędu Statystycznego pod nr identyfikacyjnym Regon – 100478520.

Zarząd Fundacji stanowią:

- Anna Garncarz – Prezes Fundacji
- Weronika Chlebowska-Lewandowska – Wiceprezes Fundacji
- Karolina Niemczyńska - Członek Zarządu

Organem nadzoru Fundacji jest Rada Fundacji w następującym składzie:

- Emilia Pilaszek – Przewodnicząca Rady Nadzorczej
- Izabela Olejnik – Wiceprzewodnicząca Rady Nadzorczej
- Izabela Górską – Członek Rady Nadzorczej
- Paulina Szymańska – Skarbnik

Celem statutowym fundacji jest niesienie pomocy kotom, w szczególności kotom bezdomnym oraz szerzenie oświaty wśród społeczeństwa, uczenie szacunku i kultury wobec zwierząt, w szczególności kotów.

1. PRZEDMIOT DZIAŁALNOŚCI STATUTOWEJ

Głównym celem Fundacji Izy Milińskiej „Kocia Mama” jest prowadzenie wielokierunkowych działań mających na celu:

- Leczenie i sterylizację kotów wolno żyjących,
- Pomoc w znajdowaniu kotom opiekunów, karmicieli, a także miejsc w których koty będą miały schronienie,
- Adopcję kociąt małych, pomoc w ich leczeniu, oswojaniu, i zabiegach medycznych,
- Organizowanie prelekcji w szkołach i przedszkolach oraz innych placówkach kulturalno – oświatowych,
- Udzielanie pomocy osobom zajmującym się opieką nad dzikimi kotami,
- Wyłapywanie i udzielanie pomocy w wyłapywaniu dzikich kotów celem ich sterylizacji i leczenia,
- Współpracę z innymi organizacjami działającymi w zakresie celów Fundacji,
- Organizowanie i przeprowadzanie publicznych zbiórek pieniężnych z przeznaczeniem na opiekę i pomoc dla kotów,
- Organizowanie imprez kulturalno – rozrywkowych połączonych z prowadzeniem działalności handlowej w celu uzyskaniu środków finansowych na działalność statutową.

2. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA W ROKU 2012

Fundacja Izy Milińskiej „Kocia Mama” za cel nadrzędny stawia sobie pomoc bezdomnym kotom. W tym celu bierzemy udział w programach samorządowych oraz sami na własną rękę szukamy sponsorów, dzięki którym możemy zapewnić naszym podopiecznym niezbędne artykuły w postaci karmy, leków i żwirku. Każdy kot trafiający do nas najpierw jest badany przez lekarza weterynarii w zaprzyjaźnionych z Fundacją lecznicach, odrobaczony, odpchlony i jest mu na miejscu zakładana książeczka zdrowia. Jeżeli kot wymaga opieki medycznej jest mu ona udzielana. Zazwyczaj są to operacje ratujące życie i zdrowie kota. Trafiają do nas koty czasem po wypadkach, czasem zaniedbane przez obojętność ludzką, u których nieleczona choroba prowadzi np. do odjęcia zainfekowanego oka w wyniku postępującego kociego kataru. Wszystkie nasze koty trafiają do domów naszych wolontariuszy i tam dochodzą do siebie i czekają na swój wymarzony dom.

Specjalizujemy się też w wyłapywaniu i pomaganiu w wyłapywaniu kotów dzikich, bezdomnych. Służą nam do tego klatki-łapki zakupione z pieniędzy wpłaconych przez naszych sponsorów. Każdy kto chce zaadoptować fundacyjnego kota musi najpierw wypełnić ankietę adopcyjną umieszczoną na naszej stronie internetowej, a następnie podpisać umowę adopcyjną w której najważniejszym dla nas warunkiem jest punkt, że w przypadku, gdy osoba zdecyduje się, że z jakiś

przyczyn nie może dalej trzymać kota zostaje on od razu przekazany wolontariuszce, od której został wzięty. Daje nam to pewne poczucie bezpieczeństwa, że jeżeli już taka sytuacja zaistnieje kot nie trafi na ulicę.

Oprócz pomocy bezdomnym kotom jednym z najistotniejszych celów działania Fundacji jest także edukacja dzieci i młodzieży, żeby uwrażliwić je na los zwierząt bezdomnych.

W następnych punktach krótko zostaną przedstawione działania Fundacji potwierdzające realizowanie celów statutowych.

3. WYDARZENIA KULTURALNE Z UDZIAŁEM KOCIEJ MAMY

Rok 2012 obfitował w wiele wydarzeń kulturalnych, na które Fundacja była zapraszana, w których brała udział oraz które organizowała.

3.1. Oddział łódzki

Jak co roku Fundacja starała się korzystać z zaproszeń na wszelkiego rodzaju wydarzenia kulturalne. Ma to na celu między innymi poszerzenie grona przyjaciół Fundacji, nagłaśnianie tego, co robimy, wreszcie realizację celów statutowych – znajdowanie domów kotom będącym pod opieką Fundacji. Część imprez, na których gościmy odbywa się od wielu lat i przez ten czas zdążyliśmy zaakcentować swoją obecność jako współorganizatorzy lub jako stali goście.

Pojawiając się stale przy okazji jakiegoś wydarzenia nawiązujemy przyjaźnie, które z czasem same przyczyniają się do powstawania kolejnych inicjatyw. Do takich stałych przyjaciół zalicza się Grupa NEO Wojtka Bednarka – tym razem biliśmy wspólnie rekord w klejeniu najdłuższego łańcucha choinkowego. Udało się, pobiliśmy rekord, łańcuch połączony ogniwoami z logo m. in. Fundacji Kocia Mama miał 820 metrów.

Jedną z najważniejszych imprez cyklicznych, w których bierzemy zawsze udział, jest festyn z okazji Światowego Dnia Kota. Już po raz trzeci braliśmy udział w obchodach organizowanych w Galerii Łódzkiej, wciąż jako jedyna organizacja prozwierzęca. Jest to dla nas świetna okazja do zaprezentowania celów i idei Fundacji, sprzedaży rękodzieła wykonanego przez nasze wolontariuszki, poszerzenia grona sympatyków i nawiązania sieci kontaktów z czasami zupełnie niespodziewanych kierunków oraz ugruntowania tych dotychczasowych.

Mieliśmy również przyjemność brać udział w innej dużej imprezie – Pet-Festiwal „Łódź dla zwierząt” odbywającą się na terenie Międzynarodowych Targów Łódzkich. Mnóstwo wystawców, mnóstwo zwiedzających i my ze swoim kramem – prócz korzyści finansowych zyskałyśmy coś znacznie więcej – kolejne osoby dowiedziały się o nas, o tym co robimy i jak łatwo można nam pomóc.

Wyróżnieniem dla nas są również kolejne zaproszenia łódzkiego Cat Clubu na Międzynarodową wystawę Kotów Rasowych. Przy tej okazji nawiązujemy kontakt z hodowcami kotów rasowych, których zawsze informujemy, że gdyby mieli problem z miotem nie do końca rasowych kociąt, to my chętnie pomożemy, nie trzeba maluchów usypiać. Może wydawać się to brutalne, ale w świecie kotów rasowych istnieją inne reguły - kociaki nietrzymające z pewnych względów wymogów rasy nie są pełnowartościowym towarem i my często przyjmowałyśmy małe i dorosłe koty rasowe, które przestawały hodowcom przynosić korzyści. Oprócz zysków ze stoiska z kocimi gadżetami było też kilka osób zainteresowanych wolontariatem w naszej Fundacji.

Kolejny raz szliśmy w Paradzie Równości w Warszawie. Wzięłyśmy w niej udział by uzmysłwić, że równe traktowanie należy się nie tylko ludziom, ale także zwierzętom. Na życie i godne traktowanie zasługują nie tylko rasowe, domowe pupile, ale także te bezdomne. Tak jak dla zwierząt wszyscy ludzie są równi, tak i ludzie z równym szacunkiem powinni traktować wszystkie żywe stworzenia. Spotkanie to pozwoliło rozpropagować Fundację w Warszawie, a za pośrednictwem mediów relacjonujących to wydarzenie również na cały kraj.

Dowodem na to, że Fundacja Kocia Mama jest znana i szanowana w lokalnym środowisku jest zaproszenie nas do współorganizacji z Fundacją „Nasze ZOO” i prowadzenia festynu „Łodziaki wspierają zwierzaki”. Koncert zorganizowany po śmierci żyraf w łódzkim ZOO jako wyraz sprzeciwu przeciw bestialstwu wobec zwierząt była pierwszą tej wielkości prowadzoną przez Fundację. Ze względu na cel jakim było propagowanie praw zwierząt, nie mogło tam nas zabraknąć.

Sezon letni obfitował oczywiście w wiele innych imprez plenarnych – jarmarków, pikników i festynów. Lubimy takie okazje do spotkań na świeżym powietrzu, na których pojawia się mnóstwo osób, w większości już nam znanych. W tym roku mogliśmy pokazać się na zorganizowanych z okazji Dnia Dziecka: Rodzinnym Festynie w Przedszkolu Miejskim nr 40, Festynie w zaprzyjaźnionej Szkole Podstawowej nr 40 w Ozorkowie oraz Festynie przy Szkole Podstawowej nr 199 w Łodzi. Nawet takie rodzinne imprezy są dla nas okazją do edukowania dzieci poprzez zabawę i konkursy o kociej tematyce. Jak zwykle wzbudzaliśmy zainteresowanie naszym kocim kramem z rękodziełem, cieszymy się – całkowicie dochód ze sprzedaży tych wyrobów przekazywany jest na koty.

Istotną formą finansowania działalności Fundacji jest dochód ze sprzedaży na kiermaszach i jarmarkach rękodzieła wytwarzanego przez wolontariuszki, zaprzyjaźnionych artystów współpracujących z Fundacją na stałe, a także przekazywanego okazjonalnie. Zostało to zauważone nie tylko w środowiskach pro zwierzęcych, ale także artystycznych. Zaproszenie do rozłożenia naszego stoiska na Kiermaszu Łódzkich Zakładów Przemysłu Twórczego oraz Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Młodych „Folkowe Inspiracje”. Zaproszenie do wzięcia udziału potraktowaliśmy jako formę przede wszystkim promocji, reklamy, ale i nawiązania kontaktów z różnymi placówkami.

3.2. Filia Piotrków Trybunalski

Fundacja „Kocia Mama”, mimo stosunkowo krótkiej obecności w Piotrkowie, na dobre wpisała się w działalność prozwierzęcą mieście. Fundacja jest rozpoznawana, akceptowana, do współpracy chętnie włączają się samorząd, instytucje i osoby prywatne.

„Spirala” jest klubem chętnie goszczącym nas przy okazjach różnych wydarzeń. Z okazji Dnia Kota w klubie został zorganizowany koncert, który zainaugurował akcję „Nakarm kociaka”. W trwającą miesiąc zbiórkę karmy i kocich akcesoriów włączyło się również wiele szkół i instytucji. Najlepszą miarą sukcesu tego wydarzenia jest efekt w postaci ponad 250 kg zebranej karmy oraz licznych akcesoriów.

Filia w Piotrkowie również bierze udział w jarmarkach wystawiając stoisko z rękodziełem. Najpierw w pasażu handlowym marketu „Piotr i Paweł” (25 marca), tydzień później w Rynku Trybunalskim. Dzięki uprzejmości organizatora imprez z okazji Dni Piotrkowa Trybunalskiego – Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie Trybunalskim mieliśmy ogromną przyjemność wziąć udział w Jarmarku Trybunalskim i wystawić swój koci kramik. W tym celu udostępniono nam drewniany domek na stoisko. Ktokolwiek podszedł do „kocięgo” stoiska, mógł porozmawiać o zwierzętach, uzyskać poradę i informacje odnośnie zdrowia i zachowań kotów, podyskutować o nich, przekazać własne spostrzeżenia. Oczywiście natychmiast okazało się, jak wielu sympatyków fundacja ma już teraz, jak wiele osób zainteresowanych było możliwościami pomocy nam oraz tego jak my pomagamy - stoisko było wręcz oblegane.

4. KOTY EDUKUJĄ - czyli spotkania z dziećmi i młodzieżą

Drugim filarem działania, zaraz po pomocy kotom, jest działalność edukacyjna wśród dzieci i młodzieży. Zaszczepianie w nich wrażliwości na krzywdę, niepozostawiania obojętnym na los słabszych będzie odnosiło skutki nie tylko w stosunku do zwierząt. Staramy się wpajać te wartości jak największej ilości dzieci, przy każdej okazji.

Po zeszłorocznym udziale w programie „Uwaga” telewizji TVN oraz kilku przeprowadzonych lekcjach edukacyjnych zaproszenia na zajęcia posypały się lawinowo. Informacja o ciekawych, interaktywnych zajęciach, w których uczestniczą nasze koty jest najwyraźniej przekazywana między szkołami. Zajęcia odbywały się we wszystkich grupach wiekowych – od klubów malucha (dzieci młodsze niż 3 lata), przez przedszkola, szkoły podstawowe, aż po prawie dorosłą młodzież licealną. W tym roku Fundacja przeprowadziła 53 lekcje edukacyjne, z czego 13 w Piotrkowie Trybunalskim.

W Piotrkowie Trybunalskim w pomoc finansową w zorganizowaniu lekcji edukacyjnej zaangażował się Urząd Miasta realizując obowiązki nałożone Ustawą o ochronie zwierząt.

Na lekcjach – poprzez zabawę - dzieci dowiadują się jak postępować z kotami, jak o nie dbać i realizować ich potrzeby, jakie obowiązki niesie za sobą posiadanie zwierzęcia, starsze zapoznają się ze sposobem pracy Fundacji, a dla tych najmłodszych to często pierwsza okazja do kontaktu z kotem, a nawet w ogóle ze zwierzęciem domowym.

Świetny kontakt wolontariuszek z młodymi ludźmi sprawił, że grafik lekcji edukacyjnych był zawsze wypełniony na kilka miesięcy naprzód. Niektóre placówki kilkakrotnie zwracały się o przeprowadzenie zajęć – jak Szkoła Podstawowa nr 4 w Ozorkowie, którą wizytowaliśmy trzykrotnie.

Przy okazji spotkań, z inicjatywy dzieci, najczęściej organizowana jest zbiórka karmy dla podopiecznych Fundacji.

5. INTERWENCJE

Istotą działania Fundacji jest ratowanie kotów, leczenie ich, a także uświadamianie ich opiekunom, w jaki sposób należy kontrolować populację kotów wolnobytujących, by sytuacje, które wymagają interwencji się nie powtarzały, bo nie przybywało kocich nieszczęść i dramatów. Choć z roku na rok przybywa naszych interwencji, z racji powiększającego się obszaru naszego działania pracy jest coraz więcej. Kilkadziesiąt interwencji, każda to średnio kilka uratowanych kocich istnień, z każdą z tych interwencji wiąże się wiele emocji.

Większość z nich stanowią działania mające na celu ograniczenie populacji kotów na jakimś podwórku, ogródkach działkowych lub w przybłokowych piwnicach – karmiciele po którymś z kolei miotów zwraca się wreszcie o pomoc do nas, często jako ostatniej deski ratunku, bo inne organizacje do tego powołane odmawiają. Kocięta są socjalizowane i oddawane do adopcji, a koty dorosłe z reguły wracają na miejsce dotychczasowego bytowania.

Na tym polu z radością obserwujemy efekty wieloletniej, ciężkiej pracy i edukacji. Zdarzają się interwencje na dobrze znanych nam terenach, gdzie koty są zabezpieczone i obserwowane przez karmicieli. Zgłaszają nam pojawienie się nowych kotów w stadzie chcąc zapobiec niekontrolowanemu powiększaniu się grupy. Odławiamy kocięta, zabezpieczamy koty dorosłe, leczymy chore. Dobra i stała współpraca ze strony karmicieli jest coraz istotniejszą stroną działania Fundacji w opiece nad kotami wolnobytującymi.

Bardzo trudną i wymagającą grupą interwencji jest zgłoszenie nam niesamodzielnych kociąt pozbawionych matki. Wymagają one specjalnej opieki – karmienia specjalnym mlekiem co kilka godzin, masowania brzuszków, mycia, ogrzewania. W opiekę nad takim kociętami angażowały się całe rodziny, aby mogły mieć zapewnioną najlepszą opiekę i jak największą szansę na przeżycie.

Część interwencji dotyczyła kotów bezpańskich, które pozostawały nagle bez dotychczasowego schronienia. Są to zarówno sytuacje zamknięcia zakładu, na

terenie którego mieszkały koty czy kategoryczna decyzja nowego właściciela budynku, ale i konieczność szybkiego ewakuowania kotów z powodu nietolerancji i aktów przemocy ze strony okolicznych mieszkańców. Są to interwencje trudne, ponieważ wymagają bardzo szybkiego działania, żeby zapobiec skrzywdzeniu zwierząt. Często są to ciężarne kotki lub małe kocięta. Prócz zabezpieczenia chirurgicznego i leczenia trzeba zapewnić im domy tymczasowe oraz nowe miejsca zamieszkania. Interwencje dotyczące kotów działkowych, podwórkowych, czy piwnicznych stanowią największą liczbę wśród interwencji, zarówno Łodzi, jak i oddziale piotrkowskim.

Podobną kategorią interwencji, choć różną ze względu na status kota, są porzucenia. Wolontariusze, bądź osoby zgłaszające się do Fundacji o pomoc znajdują koty bądź to w pudełku, bądź w reklamówce powieszona na płocie. Znajdowano już koty na korytarzach uczelni i klatkach schodowych lub częściej na trawnikach, ogródkach, ulicy – wyrzucone w worku z jadącego samochodu czasem są bezceremonialnie wręczane wolontariuszom jako agresywne lub tłumaczone jest to alergią w domu. Wszystkie miały wspólną cechę – były kiedyś kotami domowymi i z jakiegoś powodu zostały z tego domu wyrzucone. Niestety coraz większą liczbę takich kotów stanowią koty rasowe. Są to często koty z likwidowanych pseudohodowli, które miały przynosić dochód swoim opiekunom. Porzucane są najczęściej chore – wymagające kosztownego leczenia i szczególnej opieki. Po zdiagnozowaniu, wyleczeniu i zabezpieczeniu pod względem rozrodczym takie koty bardzo szybko znajdują nowe domy.

Bywa, że opuszczenie kotów wynika z ciężkiej choroby albo śmierci ich dotychczasowego opiekuna bądź też z jego niewydolności finansowej. Dotyczy to zwłaszcza zbieraczy, którzy litują się nad napotkanymi kotami, przygarniają o zabezpieczeniu ich przed reprodukcją już nie myśląc. To jest właśnie kolejna z misji naszej Fundacji – uświadamianie, że sterylizacja to nie okaleczenie kota, że zapobiega ona przede wszystkim rozmnażaniu się kotów, szerzeniu się chorób genetycznych i defektów wśród nich, że za zabiegiem idzie szereg korzyści dotyczących ich zachowania.

Wśród kotów trafiających do Fundacji, była spora liczba kotów pokaleczonych. Z reguły najpoważniejsze obrażenia powodowane są przez samochody. Są to zarówno sytuacje, gdy przebiegający przez ulicę lub parking kot jest potrącony przez samochód, jak i takie, gdy koty grzejąc się na wyłączonych silnikach nie zauważały powrotu kierowcy, ploszyło je dopiero uruchomienie silnika, co rzadko kiedy kończy się bezurazowo. Poważne, głębokie i często już zainfekowane rany oraz połamane kończyny – dzięki wspaniałym lekarzom z nami współpracującym udawało się ratować im życie. Podobnie jak kotom, których źródła uszkodzeń lekarz nie był w stanie jednoznacznie wskazać podejrzewając uszkodzenia wynikłe ze znęcania się nad zwierzęciem.

W tej kategorii liczną grupę kotów stanowią koty skrajnie zaniedbane i nieleczone lub leczone, ale nieprawidłowo. Bardzo często przyjmujemy kocięta z zaawansowanym kocim katarem, koty z trudno gojącymi się, ranami, koty leczone

nieprawidłowo. Choć czasem prośba o pomoc przychodzi za późno – wiele kocich żyć udaje się uratować, choć zaniedbania powodują, że koszty leczenia, jakie ponosi Fundacja są znaczne.

Działamy tam, gdzie inni nawet nie próbują, podejmujemy się rzeczy dla innych niemożliwych, pokazując, że jednak można. Satysfakcja z tego wynikająca jest ogromna, pozwala częściowo zrekompensować nam koszty, jakie tego typu interwencje generują – wielokrotne, skomplikowane operacje, długotrwała rekonwalescencja i rehabilitacja. Od tego jednak jesteśmy, a dzięki wsparciu naszych sympatyków, datków oraz przychodów ze sprzedaży rękodzieła możemy coraz więcej.

W 2012 roku Fundacja Izy Milińskiej „Kocia Mama”

- wysterylizowała 170 kotek i wykastrowała 89 kocurów;
- znalazła dom 270 fundacyjnym kotom, w tym 12 z trudnych adopcji;
- znalazła dom 9 psom
- pożegnała 17 kotów, które odeszły za Tęczowy Most

Filia w Piotrkowie Trybunalskim:

- wysterylizowała 11 kocic i wykastrowała 12 kocurów
- znalazła dom 25 kotom
- 1 pies znalazł dom
- pożegnała 2 koty, które odeszły za Tęczowy Most

Fundacja nie prowadzi działalności gospodarczej oraz nie zatrudnia i nie ponosi kosztów utrzymania wolontariuszy. Osoby związane z Fundacją „Kocia Mama” robią to na zasadach wolontariatu.